RUSKI INWALID

N°. 150.

SOBOTA 30. *Czerwca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 30. *Czerwca.*

25. b. m. mieli szczęście bydź przedstawionemi Nayiaśnieyszemu Panu i Nayiaśnieyszym Cesarzowym następuiące zagraniczne osoby: P. *Strongways* będący przy poselstwie Angielskiem; PP. *King* i *Elphinston* Kapitanowie służby morskiey Angielskiey; *Sympson* Porucznik; *Gregor* i *Pratt* Maiorowie także służby Angielskiey; *Johns* Doktor medycyny; Pastor *Snide* podróżuiący, i Pan *Pinkney* Syn Ministra Ameryki północney.

— Tegoż dnia przedstawiony był Nayiaśnieyszym Cesarzowym *Elzbiecie* i *Maryi Chatterton* Maior służby Angielskiey; w wieczor zaś przed balem w pokoiach Jey Cesarzewicowskiey Mści Wielkiey Xiężney *Alexandry Teodorówny* przedstawieni byli wszyscy zagraniczni Posłowie i Ministrowie oraz wszystkie osoby należące do ciała dyplomatycznego, iako też podróżuiący zagraniczni.

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 28. *Czerwca.*

J. W. Hrabia Józeff *Wielhorski* Jenerał dywizyi Senator-Woiewoda Królewstwa Polskiego były Minister woyny 24. b. m. po długiey i bolesney chorobie zakończył pełne chwały dni życia swoiego. — 26. b. m. odbyły się s przyzwoitą okazałością pogrzebowe obrzędy które przytomnością swoią raczył zasczycić Jego Cesarzewicowska Mść *Welki Xiąże Konstanty*, tudzież wszystkie władze cywilne i woyskowe znaydowały się w Kościele S° Krzyża, gdzie ten smutny obchod miał mieysce.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Z Sztutgardu, 21. *Czerwca.*

Król Jmść wyiechał do *Baden*, gdzie ma zamiar przemieszkać kilka tygodni.

Z Hamburga, 27. *Czerwca.*

Fregata Rossyyska na którey Hrabia *Stroganow* miał zamiar płynąć na wyspę *Maderę* w celu poprawienia zdrowia przez podróż po morzu, powraca z *Zundu*, gdzie Hrabia *Strogonów* zakończył życie.

Od brzegów Menu, 21. *Czerwca.*

Z mieysc górzystych w okolicach *Nieder-Sieg* następuiące są doniesienia:

«Tuteysi ubodzy składaiący znaczną część mieszkańców od kilku tygodni samem tylko mlekiem, serem, pokrzywą i dziecieliną utrzymuią życie. Chleba zaś rzadko widzieć i ten tak iest z samego pozoru odrażaiący, iż głod tylko okropny może przymusić do używania iego. Pokarm tego ro-

dzaiu szczególnie trawy, których naywięcey używaią, każą się obawiać nayokroynieyszych skutków, i zaraźliwych chorob. Tłumy ubogich z odległych wiosek przychodzą w nocy w okolice nasze i proszą o pokarm iaki kolwiek choć o łupiny ziemniaków, a otrzymawszy żądane, nayspokoyniey powracaią do domów. Siedmio funtowa bułka chleba za którą niedawno iescze płacono 19 *stuberów* dziś kosztuie 40 i 50.

NIDERLANDY.

Z Bruxelli, 19. *Czerwca*.

Pamiątka zwycięstwa pod *Waterloo* obchodzoną była dnia wczorayszego przez dziękczyniące modły i powszechną wroczystość. Przy tem zdarzeniu rozdano ubogim 5000 bułek chleba.

Kurfirst Hesski przybył przed kilku dniami do tuteyszey stolicy.

Dnia wczorayszego powstało tu zamieszanie s przyczyny powszechney drożyzny żywności, zrabowano dóm iednego piekarza; lecz w krótce powróciło wszystko do spokoyności. Xiążę Orański ukazał się na koniu, na placu gdzie się lud zgromadził, i przyięto go z uniesieniem radośnem.

ANGLIA.

Z Londynu, 17. *Czerwca*.

Ostatnie posiedzenie niższego Parlamentu było tak burzliwe, iż Pan *Winna* podawał proiekt aby w celu usunięcia niepotrzebnych świadków weyście na galeryią w sali posiedzeń było zabronionem.

Wiadomo iest, że w *Nottingham* i *Derbishire* od nieiakiego czasu pokazały się nowe zamieszania. Niemożno się nie dziwić temu, iż tameczni nieukontentowani mogli pomyśleć o wznieceniu zamieszania w chwilę kiedy każde pokuszenie się podobne musi koniecznie upaść. Teraz sprawa ta wyśledzoną iest w naydrobnieyszych szczegółach. Odkryto, iż przybył tam z Londynu nieiakiś *Reynold* i przywiozłszy z sobą wiele fałszywych doniesień, zachęcił do buntu wiele nieszczęśliwych zostaiących w nędzy, i sam po tem ich oskarżył. Pisma nasze peryodyczne nazywaią taki podstęp *piekielnym*. Pan *Francis Burdet* przez mowę swoią w wyrazach bardzo energicznych zwrócił na ten przedmiot uwagę Parlamentu Mianował w mowie swoiey *Reynolda* szpiegiem, złoczyńcą i nayniepoczciwszym człowiekiem; przypisywał mu popełnienie nayokropnieyszych zbrodni, dowodził, że okradł matkę swoią i chciał ią otruć, i że nakoniec kiedy zbrodnie iego przeszły wszystkie wyrazy odięto mu prawo wykonywania przysięgi. Pan *Burdet* zapowiedział, iż sprawę tę będzie przedłużał na posiedzeniu następnem i powoła *Reynolda* samego do odpowiedzi, który iak dowodził znaydował się szpiegiem i w Irlandyi i na swoich towarzyszów namówiwszy wprzódy do buntu donosił Rządowi, przez co stał się przyczyny śmierci wielu nieszczęśliwych którzy stali się ofiarą iego podstępu przez zaufanie mu iako przyiacielowi. P. *Bennet* daley iescze posunął zapał, zapytał się Ministra w przytomności tylu swiadków czy to iest prawda, że pomieniony *Reynold* będący niegdyś w ostatniey nędzy, teraz opływa w dostatki i honory, i że Rząd przeznaczył go na Konsula Jeneralnego do Malty? Lord *Castelreagh* odpowiedział, iż zamiary Rządu względem *Reynolda* są takie, lecz o zbrodniach i przestępstwach iego niewiadomo oprocz iednego zamieszania do którego niegdyś należał; lecz póżniey zupełnie się odmienił. Po tem *Bennet* zapytał czy *Reynold* odbiera iaką pensyią od Dworu? na co Lord *Castelreagh* nic mu nieodpowiedział. — W tymże samym zamiarze w iakim *Reynold* był wysłany do *Debri* nieiakiś *Oliwer* wysłany iest do *Lids*.

— Dziennik *l'Albany daily advertiser* przytacza uderzaiący przykład szerzenia się Religii Chrześciiańskiey w krainach Ameryki Północney, *Eleazar Williams* syn *Tomasza Williamsa* od nieiakiego czasu z wielką gorliwością przepowiada Ewangeliią Indyianom *Onéidskim*. Następuiący adress, który wiele pokoleń tego narodu przesłały do rządcy prowincyi chwalebne daie świadectwo o pracach i trudach *Eleazara*. — Wiedzieć potrzeba, iż ci Indyianie żyiący dotąd w pogaństwie nazywani byli *Indyianami poganami Onéidskiemi*:

Adress do Rządcy Stanów Nowego-Yorku.

«My naczelnicy i zwierzchnicy Indyian Onéidskich, których dotąd nazywano imieniem *Pogan* ośmielamy się udać do Jego w sprawie, która zapewna będzie mu tyle przyiemna, ile dla nas ważna. Nie powinniśmy iuż odtąd bydź nazywanemi poganami, gdyż wyrzekliśmy się naszych ofiar i pokruszyliśmy bałwany, a całą nadzieię naszą pokładamy w Boskim Zbawicielu. Stosownie do takowego oświadczenia odrzucamy uroczyście przez ninieysze zeznanie wszelkie obrzędy i ofiary pogańskie a uznaiemy za Boga iedynego, Boga Chrześciian. W nim to podładamy całą naszą ufność i nadzieię (tu następuie wyznanie wiary) Takie iest nasze wyznanie wiary przesyłamy ie J. W. Wmę Panu abyś z niego osądził, że nazwanie *pogan* iest nam wcale niewłaściwe. A przeto spodsiewamy

się, iż odstąpiwszy za łaską Boga błędów *pogaństwa* i imie *pogan* niebędzie nam więcey dawane.

— Woysko Wielkiey Brytanii składa się teraz łącząc i artylleryią z 166,865 żołnierza nielicząc w to pułków z murzynów, wyspy Ceylan, i przylądku Dobrey Nadziei, ktore ogolnie liczą w sobie 201 Oficerów i 3844 szeregowych.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Z Wazchingtonu, 4. *Maia*.

Przybył tu niedawno s *Pernambuko* nieiakiś *Antonio-Da-Krutz* mianuiący siebie posłem tamecznego rewolucyynego rządu. Prezydent nasz nieprzyznał go w tem znaczeniu.

— Między rzeką *Tabasco* i Morzem południowym było tak wielkie trzęsienie ziemi, iż na trzydzieście mil zapadło kraiu z lasami, górami, mieszkaniami ludzkiemi i wszystkiem, co się znaydowało na powierzchni tey nieszczęśliwey krainy. Rzeki *Tabasco* i *St. Francis* stały się nieprzebytemi s przyczyny pływaiących po nich mnóstwa drzew i krzaków.

Józef *Bonaparte* ma zamiar zbudowania miasta w Ameryce dla Francuzów, któreby mogło pomieścić 12,000 mieszkańców.

Z Filadelfii, 23. *Maia*.

Hrabia *Arcas* gubernator Portugalski w *Baggii* ogłosił się nieprzebłaganym przeciwnikiem Pernambukskich powstańców i wydał następuiącą proklamacyią:

«Mieszkańcy Pernambukscy! Woyska okręgu Baggii znayduią się iuż w drodze do *Allagoaz* w celu rozwinięcia chorągwi Portugalskich w całym Departamencie. Każdy z mieszkańców Pernambukskich niełączący się do chorągwi takowych i nie biorący się do wspólney z niemi s prawy *rozstrzelanym zostanie*. Siła morska osadzaiąca port wasz ma roskaz *zrówania miasta z ziemią* i wygładzenia mieszkańców mieczem, iesli zechcą przeszkadzać prawom Króla powrócenia do swoiey własności. Nadto żadne układy niebędą miały mieysca dopotąd do pokąd naczelnicy buntuw niezostaną wydani, albo nienastąpi pewne swiadectwo ich śmierci. Kazdemu nadaie się prawo strzelania do nich *iak do wilków!*»

Baggiia 29. Marca 1817 roku.

Hrabia *Arkos*.

WIADOMOSCI UCZONE.

LITERATURA.

Wyiątki tu mieszczące się są wzięte z niedawno napisaney we trzech aktach Komedyi, pod tytułem: *Brygida czyli Teatr w domu*, którą autor kommunikował Redakcyi. Treść pierwszego aktu iest taka: Pan Podstoli człowiek bogaty, w wieku, wdowiec od lat kilku, lubiący niezmiernie widowiska teatralne, postanowił wydać corkę swoią iedynaczkę za człowieka stałego ktoryby dla iego ukontentowania upodobaną mu zabawę miał w domu. — Dowiedziawszy się o tem nieiakiś przybylec Cześnik, który przez podłości i intrygi wielkiego się dorobił maiątku, a chcąc go iescze powiększyć, udaie się do domu Podstolego i dotego stopnia zyskuie ufność tego ostatniego iż ten, nietylko postanowił wydać za niego corkę, ale i cały oddaie maiątek s tym tylko warunkiem aby teatr był w domu. Cześnik na wszystko się zgadza. Podstoli czeka co chwila przybycia córki z Warszawy mieszkaiącey tam od nieiakiego czasu przy ciotce; a widząc swoiego przyszłego zięcia na wszystko się choć to po niektorych trudnościach zgadzaiącego, w obecności sąsiadów swoich Sędziego i Podkomorzego oświadcza chęć dziś iescze w wieczor przy obchodzie aktu ślubnego zabawić się małą teatralną reprezentacyią. — Rozdaie rozmaite wszystkim role z iakieyś komedyi podaney przez Podkomorzego, gdzie rola kochanka dostaie się Synowcowi Podkomorzego Antoniemu dopiero tylko co przybyłemu z Litwy, dla oznaymienia Stryiowi o przegraney sprawie w Senacie przez podstęp iakiegoś nieznaiomego intryganta. — Przybywa Hrabina Siostra Podstolego z Brygidą i Edwardem służącym w Woysku, za którego Podstoli pomimo naygorliwsze starania siostry swoiey niechciał wydać córki i dla tey przyczyny niedał mu roli kochanka na scenie, gdzie Brygida reprezentuie kochankę. — Podstoli za życia żony swoiey mieszkał w Litwie, i tam Syn Podkomorzego bywał często w domu iego i znał Brygidę iescze dzieckiem. Akt drugi poczyna się w te słowa:

AKT 2. SCENA 1.

Podkomorzy i Antoni.

Podkomorzy.

Atoż nawet i w Turczech ta rzecz niesłychana,
Aby tak święta sprawa mogła bydź praegrana,
Jak to można usunąc od spadku po bracie,
Jakąż tam naznaczono przyczynę w Senacie?

Antoni.

Pisał mnie plenipotent także zadziwiony,
Ze w padł iakis Jegomość kto wie z iakiey strony,
Między Sekretarzami zrobił wielką wrzawę
Wszedł z prożbą w radę Państwa zburzył całą sprawę,
Pełno miał róźnych swiadectw, róźnych dokumentów,

Protektorów, pomocy i plenipotentow
Sypał wszędy . . . .

Podkomorzy.

Lecz cóżby to za ieden był taki zuchwalec?
A to ciebie Antosiu Boski karze palec,
Od tey woyny to wszystko idzie ci nieładem,
I Staś wtenczas za twoim poszedłszy przykładem,
Jak kwiat zginął od pierwszey nieprzyiacioł kuli,
Zostawiono ci życie lecz z dobr cię wyzuli,
Jakąześ wziął nagrodę za trudy i rany,
Za maiątek za zdrowie? ten ci krzyżyk dany.

Antoni.

Stryiu co mnie wymawiasz to iest moią chlubą,
Temim się bił piersiami o oyczyznę lubą,
Zazdrościć trzeba takiey Polakowi doli,
Gdy mu Bog za oyczyznę krew wylać pozwoli,
Patrzałem na zgon brata mego Stanisława,
Dziś ieszcze gdy przypomnę łza mi woczach stawa,
Z rany mu się śmiertelney lała krew strumieniem,
Już bliski będąc zgonu, rzekł domnie z westchnieniem,
„Ty ieszsze tu zostaiesz, więc poruczam tobie,
„Kochany bracie, na mym tak napisać grobie,
„Szukałem lubey matki s tysiącem mych braci,
„Smierć znalazłem naypierwszy i w bolesnym zgonie,
„Czułem roskosz. Ma dasza nadziei nietraci,
„Znaydę moią oyczyznę aż na Twórcy łonie,
„Aty drogi Antoni móy kochany bracie,
„Na próżno łzy wylewasz po tak chlubney stracie.“
Serce mi się ścisnęło, tulę go do łona,
Niestety! iuż go śmierci pokryła zasłona.

Podkomorzy.

Nie rozrzewniay mnie proszę móy Antoni drogi,
Dzięki Niebu, że ciebie zachowali Bogi,
Cóż robić żeć wydarto oyczysty maiątek,
Mnie iescze się pozostał iaki taki kątek,
Przy moiey oszczędności więcey przysposobie
Dzieci niemam, więc wszystko zostanie się tobie.

Scena 2.

Podstoli. Podkomorzy. Antoni.

Podstoli.

Jak widzę Podkomorzy wcalesię niespieszy,
Ustawnie się z synowcem tylko swoim cieszy,
Wacpana bardzo proszę Panie Kawalerze,
Przyłożyć się do roli ochoczo i szczerze. —

Antoni.

Honor co mi Pan robi, nadto umiem cenić,

Podstoli.

Tylko śmiało, nietrzeba zgoła się rumienić,
Toż przecie z moią córką znaiomość niedzisia,
Pamiętam że cię zawsze lubiła Brygisia,
Ale mąż iey, to z Nieba — poważny, uczony,
Naymnieyszego grymasu, to Anioł dla żony,
Wyidzmy stąd móy sąsiedzie, a on niech się uczy,
Dosyć się z nim napiescisz to ci nadokuczy. —

(odchodzą.)

Scena 3.

Antoni sam jeden.

Byłaż czyia podobna dola mey naświecie?
Ja to od Opatrzności opuszczone dziecie,
Gdziebym się nieobrócił w którą kolwiek stronę,
Płone wszystkie nadzieie, zamiary chybione,
Straciłem oyca, matkę, nakoniec i brata,
Rodziców niepamiętam, lecz ostatnia strata,
O iak dla mnie bolesna, pamiętna i czuła,
Ona mnie z spokoyności i z szczęścia wyzuła.
Znikły iak dym znią razem naydroższe nadzieie,
Na czyież dzisiay łono me troski wyleię
Dzisiay! (patrzy po stronach) czy kto niesłucha, ach dzisiay niestety,
Ostatniey moich niesczęść dotykam się mety,
I na cóż skołatane życie mi się przyda,
Kiedy iuż mnie na zawsze wydarta Brygida,
Jey kochanka na scenie dano grać mi rolę,
Ja me własne uczucia powiedzieć iey wolę,
Lecz czyż będę miał tyle siły, i wytrwania?
Bym się od łez utrzymał, i od narzekania?
Aby się z oczu moich iey poznać niedała,
Moia boleść, i serca mego rospacz cała,
Lecz to próżne uwagi, próżno się wstrzymuię,
Niech patrzy na swe dzieło, niech roskosz w niem czuie,
Niech się z mych oczu strumień łez bolesnych toczy,
Niechay się tem napasą iey okrutne oczy,
Teraz gdym ią spotykał, gdy na mnie spóyrzała,
Rumieńcem się pokryła zwodnicza twarż cała,
Smiałom patrzał iey w oczy i dziś iey spóyrzenia,
Zdały mi się powtarzać dawne przyrzeczenia.
(patrzy za kulisę) Toż to widzę Hrabina i s Panną Brygidą,
Męszczyzna iakiś przy nich prosto tutay idą,
Niechże sobie spokoynie bawią się tu Panie,
Odeydzmy to niewczesne byłoby spotkanie.

(Dalszy ciąg późniey.)

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Czerwca 30. dnia 1817.	Assygnac.		Srebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	11	15	—	—
Rubel srebrny	3	85	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	—